

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XXI Łódź, czwartek 10 lutego 1966 roku Nr 35 (5952)

Reforma szkolnictwa na warsztacie komisji sejmowej

Pod przewodnictwem pos. Andrzeja Werblana (PZPR) obradowała w środę Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, któ

ra rozpatrywała problemy realizacji reformy szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

Minister oświaty Waclaw Tułodziński w obszernej informacji stwierdził m. in., że nowy program nauczania 8-klasowej szkoły podstawowej, będzie od września br. obowiązował w całej szkole podstawowej.

Resort oświaty przygotował także program nauczania 4-letniego liceum ogólnokształcącego opartego na szkole 8-klasowej; przygotowuje się też nowe podręczniki dla liceum, które będą wprowadzone od 1 września 1967 roku. Obecnie trwają prace nad programami nauczania dla 210 zawodów w zasadniczych szkołach zawodowych i dla 243 zawodów w technikum, liceach zawodowych i szkołach przysposobienia rolniczego. Mają one być zakończone w br.

Delegacja Sejmu zwiedza Indie

Przebywająca w Indii na zaproszenie parlamentu indyjskiego delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wychemem na czele odleciała w środę z Delhi do Bombaju, rozpoczynając czterodniową podróż po Indii.

CEKOP zbudował w Turcji fabrykę barwników

W pierwszych dniach lutego otwarta została w Tarsusie (Turcja) zbudowana przez CEKOP fabryka barwników tekstylnych.

Jest to pierwsza tego rodzaju fabryka na Bliskim Wschodzie zbudowana, w ciągu 2 lat, przy współpracy tureckich i polskich inżynierów. Będzie ona produkować rocznie 850 ton 4-kolorowych barwników startowych, 400 ton barwników azotowych i 250 ton kwasu solego.

Spaak odroczył wizytę w ZSRR

W Brukseli ogłoszono komunikat, który stwierdza, że z uwagi na obecną sytuację polityczną minister spraw zagranicznych P. H. Spaak nie jest w stanie udać się do Związku Radzieckiego z wizytą w zaplanowanym terminie 10 lutego.

Protokół handlowy polsko-włoski

Liberalizacja naszego eksportu

9 bm. podpisany został w Rzymie protokół roczny do wieloletniej umowy handlowej regulującej obroty handlowe między Polską a Włochami w latach 1965-1969. Protokół ten wprowadza

szerszą liberalizację polskiego eksportu do Włoch. Obejmuje ona m. in. niektóre obrabiarki, różne maszyny, aparaturę laboratoryjną, niektóre narzędzia ręczne i mechaniczne, szereg artykułów rolnospżywczych, drewno i wyroby z drzewa, węgiel i szeroką gamę produktów chemicznych.

Istotne znaczenie dla Polski ma zliberalizowanie eksportu wielu gotowych wyrobów przemysłowych, np. niektórych artykułów gospodarstwa domowego, szkła i kryształów, aparatów fotograficznych, instrumentów muzycznych, zabawek, ozdób choinkowych, kosmetyków, kilimów, dywanów itd.

Na towary niezliberalizowane został zabezpieczony wzrost kontyngentów.

Jeśli chodzi o import z Włoch to zostały zwiększone możliwości sprowadzania towarów potrzebnych dla naszej gospodarki narodowej, jak: różne maszyny i urządzenia, materiały hutnicze z metalu żelaznych, nawozy sztuczne, ogumienie, owoce cytrusowe, różne chemikalia i wiele innych.

Przewiduje się, że w wyniku podpisanej umowy wzajemne obroty handlowe polsko-włoskie będą wzrastać.

Zmienna aura sprzyja grypie

Zmienna aura, utrzymująca się w całym kraju od początku lutego, sprzyja wzrostowi zachorowań na gripę. W niektórych miastach liczba zachorowań w pierwszym tygodniu lutego była dwukrotnie większa niż normalnie o tej porze roku. Np. we Wrocławiu od 29 stycznia do 9 bm. zanotowano ok. 20 tys. przypadków.

Dziś w Łodzi 15 stopni mrozu

Zaledwie kilka dni temu donosiliśmy w codziennych prognozach o wyższej temperaturze, w niedziele było nawet plus 8 st. C. i cieszyliśmy się na wczesną wiosnę, a już aura rozżaliła nasze złudzenia. Synoptycy PIHM, z którymi rozmawialiśmy wczoraj na ten temat byli raczej pesymistami. Zapowiedzieli, że dziś w Łodzi będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Nadal spodziewane są opady śniegu. Dzisiejszej nocy śnieg rzeźci w obserwatorium iódzkim na Lublinku opadł miał według przewidywań do minus 15 st. C. W ciągu dnia najwyższa temperatura sięgać będzie minus 8 st. C. Oczekiwane są wiatry z kierunków północno-wschodnich bardzo nieprzyjemne, miasące właśnie mroźne arktyczne powietrze. Jutro, nie silej pogoda nie ulegnie zmianie. Tak więc potwierdził się chyba ludowe przysłowienie, że i luty potrafi obuć chłopca w ciepłe buty. (kl)

Kronika wypadków

Wczorajszy dzień nie był najlepszym dniem dla łódzkich kierowców. 14 z nich ze względu na nieostrożną jazdę spowodowało kraksy samochodowe.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Nieostrożnych kierowców ukarano mandatami.

Slizgawica, jaka powstała po onegdajszych opadach śniegu spowodowała, że pogotowie ratunkowe musiało 60 mieszkańcom naszego miasta udzielić pomocy. Niektóre ofiary gotowości z poważniejszymi obrażeniami trafiły do szpitali.

Na ul. Limanowskiego przed posesją 34 kierowca „Nysy” IS 1429 potrafił na chodniku 12-letniego Andrzeja Szostka (Szeroka 4/6). Chłopca z bardzo ciężkimi obrażeniami przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego. (kl)

Nowe zadania NOT

Rozszerzenie zakresu działania

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przy udziale przedstawicieli Naczelnej Organizacji Technicznej powziął uchwałę w sprawie dalszego wzmocnienia roli i rozszerzenia zakresu działania Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych. Naczelna Organizacja Techniczna otrzymuje statut stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej.

Ponadto uchwała określa dla sady mającej zapewnić dalsze rozszerzenie współdziałania Naczelnej Organizacji Technicznej oraz jej ogniw terenowych z resortami w sprawach doskonalenia kadr technicznych, rozwoju wynalazczości i racjonalizacji oraz innych podstawowych zadań w zakresie postępu techniki w zakładach pracy.

A oto wypowiedź prezesa zarządu NOT mgr inż. Bolesława Rumińskiego, na temat znaczenia tego ważnego wydarzenia w życiu ponad 230 tys. inżynierów i techników, zrzeszonych w przeszło 7,5 tys. kół zakładowych, 19 stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT.

Uchwały IV Zjazdu PZPR, a w szczególności ściśle powią

zanie planu rozwoju nauki i techniki z 5-letnim Narodowym Planem Gospodarczym w latach 1966-1970 wymaga zwiększonego niż dotąd włączenia społecznych organizacji naukowo-technicznych do realizacji tych planów.

Wobec nowych zadań w planie 5-letnim istnieje potrzeba wzmocnienia roli i rozszerzenia zasięgu działania NOT, szczególnie w działalności terenowej.

Uchwała wnosi nowe ważne postanowienia w dziedzinie współdziałania z Komitetem Nauki i Techniki, z prezydium

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Lepszy klimat, ale skromny bilans

Wyniki rozmów de Gaulle-Erhard

Bonn jest zadowolone z wyników spotkania Erhard - de Gaulle - pisze korespondent PAP red. J. Roszkowski. Choć rozmowy paryskie nie usunęły rozbieżności politycznych, istniejących między obydwojema rządami i w gruncie rzeczy nie przyniosły żadnych konkretnych wyników w zakresie wężlo-

wych kwestii - stały się one jednakże potwierdzeniem faktu, iż obydwie strony pragną ze sobą współpracować przede wszystkim w tych dziedzinach, gdzie rozdziewki są najmniejsze, bądź też nie ma ich wcale.

W wypowiedziach dających się słyszeć w Bonn, a przede wszystkim w komentarzach prasowych, zwraca się uwagę na „bardziej realistyczny” stanowisko obydwojmu stron we wzajemnych stosunkach, na możliwości rozszerzenia „praktycznej współpracy” między Bonn i Paryżem, na wyrażenie „lepszego klimatu” w stosunkach francusko-zachodniemieckich.

W analizie wyników dwudniowych rozmów paryskich de Gaulle - Erhard prasa paryska jest zgodna w przyznaniu im „lepszego klimatu”, ale zarazem i „skromnego bilansu”.

Działalność obu rządów - zaznacza „Figaro” - będzie się rozwijała w nadchodzących miesiącach przede wszystkim w dziedzinie osiągnięć praktycznych, pozwoli to uniknąć kłótni w sprawie zasadniczych problemów - takich jak stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, stosunki ze Związkiem Radzieckim, reorganizacja NATO, odpowiedzialność w dziedzinie atomowej, czy nadanie trwałych form jednolitej politycznej „sześciu”.

Rozbieżności są zbyt poważne - aby nie żywić obaw, że odrodzą się demony nieufności i nieporozumień.

Transaharyjski szlak komunikacyjny?

Rozpoczęte we wtorek 8 bm. w Algierze posiedzenie ministrów gospodarki Algierii, Libii, Maroka i Tunezji rozpatruje projekt budowy pierwszego w historii transaharyjskiego szlaku komunikacyjnego - autostrady lub linii kolejowej. Zdaniem ekonomistów, wybudowanie szlaku komunikacyjnego przecinającego Saharę z północy na południe miałyby równie epokowe znaczenie, jak w swoim czasie przekopanie Kanału Sueskiego.

Koszt budowy szlaku komunikacyjnego przez Saharę o długości około 3,5 tys. km wyniosłoby ponad 300 milionów dolarów. Inwestycja byłaby zrealizowana wspólnym wysiłkiem finansowym zainteresowanych państw.

Jak informowaliśmy, 8.II. 1966 r. w przedmiocie V Kongresu Techników Polskich odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia najwyższych odznaczeń państwowych zasłużonym inżynierom i technikom.

Na zdjęciu: w imieniu odznaczonych przemawia mgr inż. Bolesław Rumiński.

Erhard contra Barzel o spadek po Adenauerze

W Bonn wzmaga się walka o władzę w związku z rezygnacją Adenauera z ponownego kandydowania na stanowisko przewodniczącego CDU. W środę zgłosił swą kandydaturę na to stanowisko Erhard.

Erhard, jako szef rządu NRF, uważa za „najlepsze rozwiązanie”, z punktu widzenia skuteczności działania CDU, objęcie również stanowiska przewodniczącego tej partii.

Przed kilku dniami zgodził się kandydować na ten urząd również przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU - Barzel.

ZE ŚWIATA

■ Oslawiony b. przywódca spadochroniarzy francuskich w Algierii i b. przewodniczący Komitetu Ocalenia Publicznego generał Jacques Massu mianowany został obecnie naczelnym dowódcą wojsk francuskich w NRF.

■ Masu jeszcze w 1958 r. stał na czele buntu francuskich nacjonalistów w Algierii przeciwko rządowi francuskiemu.

■ Senator demokratyczny S. Young wypowiedział się za wycofaniem z krajów Europy zachodniej - NRF, Hiszpanii i Francji - co najmniej 75 proc. 340 tys. ludzi liczących amerykańskich sił zbrojnych, stacjonujących tam już 21 lat.

■ Ostatecznego sformułowania układu z EWG Austria oczekuje jeszcze w tym roku - oświadczył austriacki minister handlu i odbudowy Fritz Bock, po powrocie z Brukseli.

■ Prezydent Turcji, gen. Kemal Gursel przebywający w jednym ze szpitali w Waszyngtonie, doznał nowego ataku serca, co spowodowało dalsze postępy paraliżu, na który cierpi on od pewnego czasu.

■ Z dniem 14 bm. Australia przechodzi na dziesiętny system monetarny, wprowadzając zamiast australijskiego funta australijskie dolary i centy.

■ Trwa trzęsienie ziemi na terenach Pakistanu. Zginęło 11 ludzi, a 40 osób odniosło rany.

W Wietnamie pld.

Ciężkie straty wojsk rządowych

Agencje zachodnie donoszą, że w okresie gdy Amerykanie przeprowadzają swe wielkie operacje wojskowe w środkowej części płaskowyżu w Wietnamie południowym, równocześnie w ciągu kilku ostatnich dni wzmożła się działalność partyzantów w południowych prowincjach Wietnamu południowego. Partyzanci atakują tam oddziały wojsk rządowych, zadając im - jak pisze Reuter, powołu

jąc się na rzecznika wojsk sajsjońskich - ciężkie straty w zaciętych walkach. Amerykański rzecznik wojskowy poinformował w środę, że w ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie południowym 294 żołnierzy wojsk rządowych i sojuszników, w tym 89 Amerykanów. 499 Amerykanów zostało rannych, a 8 uznano za zaginionych. Większość strat doznała wojska interwencyjne podczas operacji „Masher” w okręgu Bong Son (465 na północ od Sajgonu). Tydzień wcześniej liczba zabitych - według oficjalnego komunikatu - wynosiła 57, rannych - 281, a zaginionych - 11.

Wzmożenie nalołów amerykańskich

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował również, iż znacznie wzmożły się naloły, zarówno na Wietnam północny, jak i południowy. Na Wietnam północny samoloty amerykańskie dokonywały łącznie w ciągu ostatnich dobow 437 lotów bombardujących drogi, linie kolejowe, mosty i napotkane ciężarówki.

Bombowce „B-52” bombardowały w Wietnamie południowym dwa okręgi - jeden na zachód od Sajgonu, drugi w środkowej części wybrzeża.

Prasa NRF zadowolona ze stanowiska Watykanu wobec Odry-Nysy

Z nieukrywaną satysfakcją donosi prasa zachodniemiecka, iż w najnowszej edycji papieskiego rocznika, który we wtorek wręczony został Pawłowi VI, nie zostały zawarte żadne zmiany odnośnie sformułowań dotyczących „niemieckich obszarów wschodnich na wschód od Odry i Nysy, znajdujących się pod administracją Polską”.

„Tak, jak i przedtem - głosiła gazeta NRF - polscy tytularni biskupi w Olsztynie, Gorzowie, Wrocławiu i Opolu (dzienniki zamieszczają b. nazwy niemieckie) nie są odnotowani jako „rezydujący biskupi”. W ten sposób - konkluduje się - „stanowisko prawne Watykanu” nie zmieniło się.

Dominikana

Policja strzela do demonstrantów

Policja dominikańska ostrzeżenie w środę uczestników antyamerykańskiej demonstracji młodzieżowej w Santo Domingo. 2 osoby zostały zabite, a 5 rannych.

27 krajów zgłosiło udział w festiwalu sopockim

Przygotowania do tegorocznego, VI Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie są już poważnie zaawansowane. Dotychczas udział w imprezie, która odbędzie się w dniach od 25 do 27 sierpnia zgłosiło 27 krajów.



Rybołówstwo krajowe otrzymało pierwszą bazę - przetwórną

W stoczni gdańskiej odbyło się wodowanie pierwszej dla polskiego rybołówstwa dalekomorskiego motorowej bazy-przetwórnicy o nośności 9.200 DWT. Jednostka otrzymała nazwę „Gryf Pomorski” i jest przeznaczona dla armatora szecińskiego „Dalekomorskie Bazy Rybackie”.

„Gryf Pomorski” jest pierwszą z serii trzech jednostek tego typu dla kraju, które zostaną przekazane do eksploatacji w obecnej 5-letce.

Współpracując na łowiskach z mniejszymi jednostkami powozowymi, baza-przetwórnica będzie mogła w ciągu doby przejąć od nich 400 ton śledzi w beczkach. W skład urzędującego statku wchodzi 5 linii obróbki ryby.

Oprócz funkcji przetwórczych statek będzie jednocześnie pełnił rolę pływającej bazy dla mniejszych jednostek rybackich, zaopatrując je w paliwo, wodę, żywność, sprzęt i części zapasowe oraz pływającego warsztatu. Dla rybaków flotyły łowczej, baza-przetwórnica będzie „pływającym hotelem i domem kultury”.

Nowe zadania NOT

(A) Dokończenie ze str. 1. mi rad narodowych; akcentując mocno i rozszerzając dotychczasowy udział i zaangażowanie NOT w doskonaleniu kadry technicznej, jak również dając pełnomocnictwa w zakresie ustanawiania nagród technicznych, organizowania konkursów itp.

Komitet Nauki i Techniki po śladach b. szerokiego zakresu działalności, nie ma swych ogólnych w terenie, natomiast NOT dysponuje szeroką siecią kół zakładowych i oddziałów terenowych.

W Sieradzu

Pierwsza w Polsce wylegarnia perliczek

Ostatnio łódzkie Przedsiębiorstwo Jajczarskie przystąpiło do organizowania w Sieradzu pierwszej w kraju wylegarni kurcząt perliczych. Już za tydzień pierwsza partia jaj trafi do 5 inkubatorów. W niedalekiej przyszłości, po uruchomieniu dalszych 4 inkubatorów, wylegarnia będzie dostarczała hodowcom w województwie ok. 100 tys. perliczych piskląt rocznie.

Rozwój hodowli perliczek jest ze wszech miar godny uwagi. Odmaczają się one doskonałym mięsem przypominającym w smaku dziczyznę, dobrze się noszą dając ją nieco mniejsze od kurzych, ale od nich smaczniejsze i posiadające wyższe wartości odżywcze. (jp)

SPORT z ostatniej chwili

W środę rozegrano trzy mecze o mistrzostwo i ligi siatkówki kobiet. Siatkarki łódzkiego Startu pokonały w Katowicach tamtejszego Kolejarza 3:1 (15:14, 14:16, 15:9, 15:0) i wysunęły się na drugie miejsce w tabeli - 13 pkt. Prowadził nadal zespół AZS AWF - 14 punktów.

W pozostałych śródowych meczach padły rezultaty: Polonia Świdnica - Odra Wrocław 3:1 (15:4, 20:18, 11:15, 15:9), AZS Gdańsk - Budowlani Toruń 3:0 (15:10, 15:10, 15:13).

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę S. + P.

Bronisławie Maciejewskiej

z okazji 50-tych urodzin, dyrektorowi mgr. Mieczysławowi Szczepanowi, Tadeuszowi Mazurkowi, rodzinie, Stow. Spółdzielni „Chorań”, pracownikom PPH „Konsuny” w Łodzi, Zarządowi Aptek, sąsiadom i znajomym składają serdeczne podziękowanie 18625/g DZIECI.

Akcja militarno-ekonomiczna i gra na zwłokę

Polityka USA w Wietnamie

Po naradzie na Hawajach

Jak już informowaliśmy, prezydent Johnson zakończył we wtorek w Honolulu rozmowy z przedstawicielami marionetkowego rządu południowowietnamskiego i odleciał do Stanów Zjednoczonych. Na zakończenie rozmów opublikowany został komunikat, w którym Johnson oraz szef reżimu sąjgajskiego Nguyen Van Thieu wyrazili „całkowitą jedność poglądów”. Prezydent USA w kategori-

ny sposób zapewnił swych rozmówców o zdecydowaniu USA kontynuowania wojny do „zwykłego końca”.

Przedstawiciele reżimu sąjgajskiego poszli jeszcze dalej, domagając się rozszerzenia operacji wojskowych w Wietnamie południowym, wzmocnienia nalożonych bombowych na DRV i wysłania do Wietnamu południowego dodatkowych oddziałów amerykańskich. Prezydent i premier reżimu sąjgajskiego domagali się - jak stwierdza komunikat - wzmocnienia bombardowań Hanoi i Hajfongu oraz kategorycznie odrzucili idee rozmów z przedstawicielami Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego.

Jak stwierdza komunikat, uczestnicy rozmów „omówili szczegółowo sytuację wojskową oraz dalsze plany wojskowe” a także osiągnęli „całkowitą jedność poglądów, jeśli chodzi o politykę zwiększenia efektywności działań wojennych i jeszcze ściślej współpracy między siłami Wietnamu południowego i USA”.

Korespondent PAP, red. H. Zwirzen pisze: Pełna i ostateczna ocena wyników konferencji w Honolulu jest w chwili obecnej niemożliwa z powodu braku dostarczonych danych.

Z dotychczasowych doniesień wynikałoby, że w Honolulu zostały sformułowane pewne założenia strategii militarnej i politycznej USA w Wietnamie w dającej się przewidzieć przyszłości. Polegała ona na połączeniu reform ekonomiczno-socjalnych z intensyfikacją działań wojennych w Wietnamie południowym. Wymaga to znacznego zwiększenia liczebności żołnierzy amerykańskich w Wietnamie, którzy stopniowo mają wypierać oddziały partyzanckie, oczyszczając i zabezpieczając zajmowane tereny” oraz stwarzając w ten sposób warunki dla rozszerzenia władzy i umocnienia pozycji rządu sąjgajskiego.

Obecny plan nie jest niczym nowym. Próby jego realizacji stały się już niepowodzeniem i rozbiły się o opozycję rządzącej kłki południowowietnamskiej. Ponowne wydobycie tego planu stanowiłoby przynajmniej, że militarnie rozwiązanie problemu wietnamskiego jest niemożliwe, że rząd sąjgajski nie ma poparcia większości części społeczeństwa i stanowi w istocie rzeźbę marionetek amerykańską.

Wspomniany wyżej plan dwukierunkowej akcji militarno-ekonomicznej, którego realizacja według oficjalnych obliczeń wymagała ma kilku lat o raz wypowiedzi Johnsona w

60 tys. kandydatów na studia TV

Blisko 60 tys. osób zgłosiło swój udział w wykładach, które przygotowuje TV dla kandydatów na wyższe studia techniczne.

Honolulu potwierdzające w całej rozciągłości osławioną doktrynę Trumana, ujawniają w pełni obudę i fałsz „pokojowej ofensywy” Waszyngtonu, który jako swój cel ostateczny stawia zniszczenie NFW lub jego całkowitą kapitulację.

Staje się rzeczą coraz bardziej jasną, że „ofensywa pokojowa”, która oczywiście będzie kontynuowana - na co wskazywałby wyjazd Humphreya do sześciu krajów azjatyckich - z jeszcze większą energią, nie stwarza realnej perspektywy porozumienia. Administracja USA nie jest w chwili obecnej skłonna uznać NFW i wyrazić zgodę na udział jego przedstawicieli w ewentualnym rządzie koalicyjnym. Administracja, która w swoisty sposób interpretuje różnie układy genewskie, wyraźnie gra na zwłokę.

Inwestycje w przemyśle ciężkim

Połowa priorytetów - opóźniona

Inwestycje w hutnictwie i przemyśle maszynowym realizowane są na ogół lepiej niż w latach ubiegłych - oto generalny wniosek z raportu służby inwestycyjnej Min. Przem. Ciężkiego. W ub. roku gospodarka narodowa wzbogaciła się o kilkadziesiąt nowych obiektów produkcyjnych. Spadły o połowę zapasy niezaistalowanych maszyn i urządzeń.

Uczestnicy narady zwracali uwagę na trudności, występujące przede wszystkim w realizacji inwestycji priorytetowych.

Priorytet ma 13 zakładów - w 6 z nich zanotowano opóźnienia w porównaniu z ustalonymi harmonogramami. W niektórych obiektach wystąpiły ponadto przekroczenia preliminarzowych pierwotnie kosztów. Tegoroczny program inwestycyjny przemysłu ciężkiego zakłada wydatki na poziomie 16 mld zł. Środki te są prze-

80-lecie urodzin J. Szaniawskiego

16 bm. znakomity dramaturg Jerzy Szaniawski kończy 80 lat. Debiutował w 1912 r. jako nowelista. Jego pierwszym utworem dramatycznym była komedia „Murzyn”, wystawiona w Warszawie w 1917 r. Następne lata przyniosły m. in. sztuki „Papierowy kochanek”, „Fak”, „Ewa”, „Lekkość”, „Zeglarz”, „Adwokat i róża” (za którą w 1930 r. otrzymał państwową nagrodę literacką), „Fortepian”, „Most”, „Dziewczyna z lasu”.

Po wojnie powstały takie utwory, jak „Dwa teatry”, „Kowal, pieniądze i gwiazdy”, „Chłopiec latający”, „Luzniczka”. W latach pięćdziesiątych J. Szaniawski dał się poznać jako mistrz krótkiego opowiadania. Jego opowiadania „Profesor Tutka” ukazały się w trzech zbiorach książkowych. Po wojnie wznowione też zostały wydane po raz pierwszy w 1928 r. opowieści „Łgarze pod Złotą Kotwicą”.

rosów. Zamiast 200 - 250 sztuk.

Zasadnicze różnice nastąpiły w tej części przepisów, która dotyczy przedmiotów wartościowych. Obecnie nie będą obowiązywały żadne specjalne ograniczenia w tym względzie. Wszyscy turyści wyjeżdżający za granicę będą mogli zabrać ze sobą bez opłat i zabezpieczenia należności celnych 2 aparaty fotograficzne, odbiornik tranzystorowy, maszynę do pisania, aparat filmowy, lornetkę, jeden określony instrument muzyczny. Wolno także przewozić sprzęt turystyczny (rowery, namioty, kajaki, łódzie, myśliwską broń palną itp.).

Wszystkie wymienione przedmioty muszą jednak z powrotem wrócić do kraju. Jeśli to staną sprzedane, odstąpione, podarowane, organa administracji celnej będą egzekwowały równowartość, potrącając odpowiednią sumę od powracającego turysty. Zasada ta nie jest czymś zupełnie nowym. Została ona ujęta już w 1954 r. w nowożytnej konwencji międzyrządowej. Dotychczas jednak u nas nie obowiązywała.

Turyści powracający z zagranicy mają prawo przewozić do kraju przedmioty nie przekraczające 1500 zł wartości, co równa się mniej więcej 5-6 tys. zł obiegowych. Istnieje tylko jeden warunek - przywiezione przedmioty mają być zakupione za

Ogólnokrajowa narada eksportowa w Łodzi

Wczoraj w Łodzi miała miejsce narada przedstawicieli fabryk przemysłu włókienniczego z całej Polski. Naradę zorganizowała Centrala Handlu Zagranicznego „CeTeBe”. Przybyli na nią również I sekretarz KŁ PZPR - Józef Spychalski, przedstawiciele KC partii, Miñsterstwa Handlu Zagranicznego i zjednoczeń przemysłu włókienniczego.

Zasadnicze tezy dotyczące najważniejszych zadań jakie wyłaniają się przed służbą handlu zagranicznego oraz przed producentami wyrobów na eksport przedstawił dyrektor naczelny „CeTeBe” -

Zygmunt Starzeński. Tezy te zostały poważnie rozstrzeżone i pogłębione w czasie wielogodzinnej dyskusji.

Jak się można domyślić główną trudnością w znacznym i szybkim rozwinięciu eksportu wyrobów włókienniczych jest kwestia ich jakości. Wielu uczestników narady podkreślało konieczność wielu zmian dla podniesienia jakości tych produktów, ich estetyki oraz opakowania. W porównaniu z towarami zagranicznymi, z którymi nasze wyroby mają konkurować na rynku międzynarodowym, są one opakowane o wiele gorzej. W dużej mierze winę za to ponoszą producenci. W ub. roku w bazie wysyłkowej „CeTeBe” opakowano bardzo dużo madesłanych przez fabryki wyrobów eksportowych. Często stosowany papier i tomofo były poniżej krytyki jeśli chodzi o jakość i estetykę.

Zwracano także uwagę na słabość naszej akwizycji. W porównaniu z krajami kapitalistycznymi jest ona bardzo słaba. Jeśli tam na ten cel przeznaczają się 0,5-0,7 proc. dochodów z eksportu to u nas na ten cel idzie ledwie 0,1 proc.

Uczestnicy narady bardzo mocno podkreślali konieczność zwiększenia operatywności w produkcji na eksport. Wymaga to zwiększenia rezerwy surowcowych w fabrykach, znacznego przyspieszenia przekazywania zamówień z centrali do producentów, oraz poprawy w służbie spedycyjnej.

500 rocznica pokoju toruńskiego

W toku tegorocznych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego odbędą się w Toruniu uroczystości związane z przypadającą w br. 500 rocznicą „pokoju toruńskiego”, który zakończył 13-letnią wojnę z Krzyżakami (1454-1466), przywracając panowanie Polski nad ujściem Wisły wraz z Elblągiem, Malborkiem i Warmią oraz połowy kres niezawisłości politycznej zaborczego zakonu.

„Takie były początki“

Staraniem Zakładu Historii Partii przy KC PZPR ukazal się w edycji „Książki i Wiedzy” zbiór 53 wspomnień pt. „Takie były początki”. Autorami tych wspomnień są aktywni uczestnicy budowy zębów odrodzonej ojczyzny od jej wyzwolenia.

Festiwal im. Broniewskiego

W związku z przypadającą 10. rocznicą czwartą rocznicą śmierci Władysława Broniewskiego - w Ploce, rodzinnym mieście poety, odbył się w dniach 8-9 bm. festiwal poezji imienia Broniewskiego. W festiwalu uczestniczyło 79 recytatorów z 11 województw.

Z sądu Proces tomaszowskich włamywaczy

Przed Sądem Woj. w Łodzi, rozpoczął się proces sprawców dwu wczasych włamań dokonanych we wrześniu, a następnie w grudniu 1958 r. do PDT, oraz „Foto-Optyki” w Tomaszowie. Łupem złodziei padły przedmioty wartości ponad 400 tys. złotych. Sprawców kradzieży po kilkuletnim ukrywaniu się zdemaskowano we wrześniu ub. roku.

W dniu dzisiejszym, w procesie toczącym się w trybie doraźnym przeciwko Eugeniuszowi Blaszczkowi (Tomaszów, ul. Chopina 95), oraz Henrykowi Kostankowi (Tomaszów, ul. Piaskowa 9) ogłoszony zostanie wyrok.

M. KŁ.

KARA ŚMIERCI ZA ZABÓJSTWO Sąd Wojewódzki we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Świdnicy skazał na karę śmierci 24-letniego Henryka Plechulskiego, oskarżonego o pobicie i spowodowanie śmierci Romana G.

WYROK NA CHULIGANÓW Z KOZŁOWA UTRZYMANI W MOCY

Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrzył rewizję wniesioną przez sprawców chuliganiskiej napaści na karetkę pogotowia w Kozłowie (pow. Miechów) skazanych na kary więzienia przez Sąd Powiatowy w Miechowie. 16 września ub. roku grupa osób, znajdujących się w stanie podniecenia alkoholowego, zatrasowała drogę w Kozłowie, tak że przejeżdżająca karetką pogotowia musiała się zatrzymać. Chuligani zaatakowali kierowcę, a następnie śpieszącym mu z pomocą sanitariusza i lekarza.

Sąd w Miechowie skazał 2 sprawców napaści na kary po 4 lata więzienia, a 6 - na kary po 3 lata więzienia. Od tego wyroku wszyscy oskarżeni założyli rewizję.

Sąd Wojewódzki utrzymał w mocy wyrok sądu niższej instancji.

PIRAT DROGOWY SĄDZONY W TRYBIE DORAŻNYM

Przed kosiłkimi Sędem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Słupsku rozpoczął się proces w trybie doraźnym przeciwko kierowcy Słupskich Fabryk Mebli - Bronisławowi Kropidłowskiemu. B. Kropidłowski, po wypiciu 24 grudnia ub. roku większej ilości alkoholu, usiadł za kierownicą wyprowadzonego samo- wozu w garażu w domu strażackiego. W pewnej chwili jadąc z nadmierną szybkością po ulicach miasta, uderzył w drzewo. Znajdujący się w samochodzie Eugeniusz Eyrza poniósł śmierć, drugi zaś pasażer - Zygmunt Tęszy został ciężko ranny.

Potrzebę i możliwości

Na drodze do mieszkania...

O tym, że jest to droga żmudna i nietłwa, pisano już niejednokrotnie. Nowe dzielnice pozwoliły wprowadzić na załatanie najpilniejszych mieszkaniowych potrzeb (w latach 1961-65 wyprowadzono ludzi z suteren, a ok. 28 tys. rodzin poprawiło swoje warunki mieszkaniowe) — tym niemniej zdobycie nowego, lepszego mieszkania pozostało nadal podstawowym celem w życiu tysięcy łódzkich rodzin.

Na podstawie wniosków złożonych w wydziałach lokalowych prezydiów dzielnicowych rad narodowych ustalono, że na mieszkania czeka obecnie ponad 28 tys. rodzin. Dla większości z nich jedyną i najszybszą drogą do nowego mieszkania prowadzi wyłącznie przez spółdzielczość, sporo rodzin liczy na pomoc Rady Narodowej, a jednych i drugich interesują ogromnie perspektywy rychłego dobrućcia do końca tej uciążliwej mieszkaniowej wędrówki.

może stanowić kwota 1 tys. zł na osobę. Pozostałe rodziny, których wnioski znajdują się w wydziałach spraw lokalowych, lecz nie odpowiadają wymienionym wyżej kryteriom, będą się mogły starać o mieszkania w budownictwie spółdzielczym.

Kwaterunkowe szanse

Kierując się tymi zasadami Komisja d/s Koordynacji Rozdziału Mieszkań przy Prez. RN w Łodzi, zakwalifikowała dotychczas do spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego ponad 11 tys. wniosków. Z liczby tej około 6 tys. rodzin wyraziło zgodę na przekazanie ich wniosków do spółdzielni mieszkaniowych.

Przejęcie znacznej części wniosków przez spółdzielczość nie oznacza jednak, że kwaterunek pozbył się już wszystkich kłopotów. Pozostało bowiem jeszcze około 17 tys. wniosków, które kwalifikują się do przydziału mieszkań z budownictwa rad narodowych. Niezależnie od tego istnieje konieczność zabezpieczenia ok. 6,7 tys. mieszkań na rozbiórki techniczne, przekwaterowania z lokal użytkowych itp. Łącznie, potrzeby mieszkaniowe ludności, których zaspokojeniem

mają się zająć, w latach 1966-70 rady narodowe, wynoszą w Łodzi ponad 24 tys. mieszkań. Na pokrycie tych potrzeb, w latach 1966-70, z funduszy rady narodowej wybudowanych zostanie ok. 9,8 tys. mieszkań. Ponadto przewiduje się uzyskanie w tym okresie ok. 6 tys. mieszkań w starym budownictwie. W tych warunkach w planach przydziału na lata 1966-70 będzie można umieścić ok. 15,8 tys. rodzin. Jeżeli chodzi o

Kryteria przydziału

mieszkań z budownictwa rad, to w roku bież. mieszkania otrzymają te wszystkie mieszkające w najgorszych warunkach rodziny, które znajdowały się w planie przydziałów na rok 1965, a których wnioski nie kwalifikują się do przekazania spółdzielczości. Znajdzie się wśród nich przede wszystkim ok. 1.669 rodzin zajmujących wszelkiego rodzaju pomieszczenia niemieszkalne, (a jest ich jeszcze w Łodzi ponad 3,9 tys.). W następnych latach kolejno otrzymywać będą mieszkania dalsze rodziny, których wnioski zakwalifikowano do przydziałów z budownictwa rad, przy czym o pierwszeństwie decydująca będą warunki mieszkaniowe i materialne potrzebujących.

Niestety — mimo budowy sporej ilości nowych bloków i wygospodarowania szeregu lokali w starym budownictwie, ok. 8,3 tys. wniosków kwalifikujących się do przydziału mieszkań z budownictwa rad narodowych nie będzie można załatwić pozytywnie ze względu na brak odpowiedniej ilości mieszkań. Rodziny te winny starać się o mieszkania spółdzielcze, ko rzystając przy tym szeroko z pomocy na uzupełnianie wkładu do spółdzielni udzielanej przez zakłady pracy lub ze specjalnie na ten cel przeznaczonych kredytów bankowych. Pomoc ta może być w uzasadnionych przypadkach częściowo lub całkowicie umorzona.

A jak w spółdzielczości?

Wróćmy jednak do sprawy szans na przydział mieszkania przez te rodziny, których wnioski po weryfikacji skierowane zostały do łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej. Nowe uchwały gwarantują właścicielom tych wniosków przywilej przejścia na członków spółdzielni bez obowiązującego stażu kandydeckiego. I tu pierwszeństwo przydziału przynosi tym rodzinom skierowanym do spółdzielni, które miały otrzymać mieszkanie z puli rady narodowej w roku 1965.

Jak nas poinformowano w łódzkim Oddziale Centr. Zw. Sp. Bud. Mieszk. takich wniosków skierowano do spółdzielni częściowo około 1600. Z liczby tej na członków spółdzielni przyjęto do dnia 31 stycznia br. około 900 rodzin, które załatwiły już wszystkie obowiązujące formalności, — i te właśnie rodziny obok około 1000 starych członków spółdzielni przeprowadza się do nowych mieszkań jeszcze w br. Pozostałe rodziny skierowane do spni przez kwaterunek, otrzymywać będą mieszkania w następnych la-

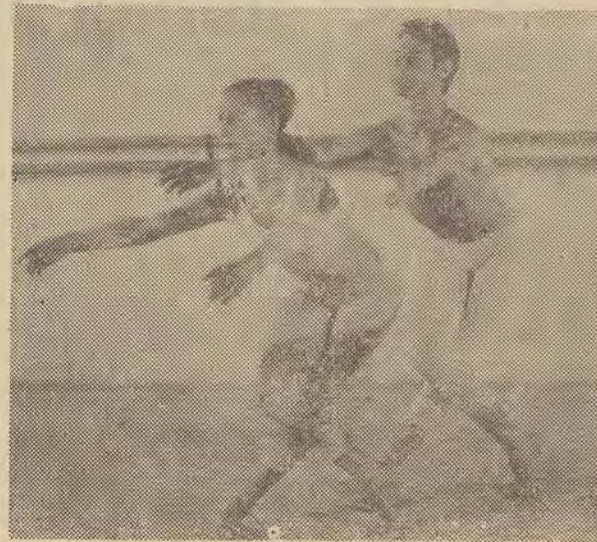
tach w zależności od posiadanych warunków materialnych i mieszkaniowych oraz w miarę oddawania do użytku mieszkań spółdzielczych których w latach 1966-70 wybudowanych zostanie w Łodzi około 19 tysięcy (bez udziału budownictwa ze środków ZFM). Trzeba tu dodać, że liczba członków i kandydatów łódzkiej spółdzielczości pokrywa już w pełni zapotrzebowanie na te ilości mieszkań, jaka zamierza się wybudować w całej bieżącej 5-letce.

W związku z tym ci wszyscy, którzy chcieliby otrzymać mieszkania spółdzielcze do roku 1970, a których czeka przecież odbycie kandydeckiego stażu, powinni jak najszybciej pomyśleć o otwarciu odpowiedniej książeckiej PKO i zarejestrowaniu się w wybranej spółdzielni. Jednakże dla wielu rodzin ów wybór i decyzja odkładania zlotówki do zlotówki na mieszkanie dla siebie lub swoich dzieci, to często jeszcze sprawa skomplikowana i niosąca ze sobą wiele problemów i kłopotów. Wiąże się to przede wszystkim z niezajomością całego systemu pomocy dla spółdzielców ze strony państwa, brakiem rozeznania w typach spółdzielni, możliwościach uzyskania kredytu bankowego, korzystania z budownictwa zakładowego, resortowego itp.

Takich mieszkaniowych pytań, bolączek i kłopotów, jest zresztą więcej i nie sposób omówić ich w jednym artykule. Do problemów tych powróćmy więc jeszcze w najbliższym czasie, w naszych kolejnych materiałach.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

„Balet XX wieku“



Największym wydarzeniem kulturalnym bieżącego miesiąca będą niewątpliwie występy na scenie Teatru Polskiego w Warszawie światowej sławy belgijskiego Zespołu Baletowego Maurice Bejarta, znanego również pod nazwą „Balet du XX-e siècle“

Celem zespołu Bejarta jest ilustrowanie muzyki formami tanecznymi dostosowanymi do współczesnych wymagań sztuki. Realizując te plany, zespół zdobył szybko opinię najlepszego baletu współczesnego w świecie. Występował z wielkim powodzeniem na festiwalach w Palermo, Monachium, Spoleto, Londynie, Wiedniu, Hadze i Zurichu. Współpracując z nim choreografowie o ustalonej sławie: Dimitri, Pavlic, M. Milos, H. van Manen oraz dyrygenci: Franz Andre, Guy Barbier oraz Danie Sternfeld. W ostatnim czasie najwięcej sławy przyniosła zespołowi realizacja sceniczna „IX Symfonii“ Beethovena. Ze spektaklem tym zespół odbył tournée po krajach Ameryki Południowej oraz Europie.

Na zdjęciu: fragment występu. CAF

„Bękarty świata“ na motorach

Zatobni goście ubrani byli w brudne skórzane kurtki ze swastyką, strój zmarłego udekorowano trupią główką. Uroczystości pogrzebowe zamienili się w maskaradę. Pod ochroną policji 300 młodocianych gangsterów na motorach odda-

wali ostatnią postać zmarłemu przywódcy, 30-letniemu J. T. Milesowi. Scena ta rozegrała się w kalifornijskim mieście Sacramento, gdzie działa jedno z ugrupowań młodzieżowego gangu „Aniołów piekła“ (Hell's Angels), założonego kilkanaście lat temu przez wykończonych nastolatków w kalifornijskim mieście Fontana. Kwatera głów na mieści się w San Bernardino.

Jest ich około pięćsetki, przeważają mężczyźni. Działają przetrzeźwiali, z ręk do ręki, odstępowane po koleżankach za garlon benzyny. Członkowie gangu nigdzie nie pracują na stałe, kradną gdzie popadnie, dają się utrzymywać przyjaciółkom. Wewnątrz gangu obowiązują jednak daleko posunięta dyscyplina i podporządkowanie hierarchii — prezydentowi i wiceprezydentowi, wymagany jest specjalny „mundur“ i określony typ motoru.

Na plecach młodzieńcy noszą szczerzącą zęby trupią czaszkę ze skrzydlatym hełmem. Na przodzie — swastykę. Brud na kurtka to protest przeciwko narodowemu kultowi higieny w USA. „Jesteśmy bękartami świata“ — oświadczył jeden z nie domytnych „aniołów“.

Chociaż sami ostentacyjnie usmarowani, dbają pieczołowicie o swoje motory, na których organizują terrorystyczne rajdy. W ciągu jednej z takich wypraw najechali nałe miasteczko Hallister. 200 innych młodzieńców napadło wraz z przyjaciółkami na osiedle Porteville w południowej Kalifornii. W zamieszaniu zginął pewien starszulek.

W pierwszym rządzie chodzi tym sfrustrowanym młodzieńcom o podniecające niebezpieczeństwo szalonej jazdy. „Ścisnąć nogami zbiornik z benzyną i czuć siłę maszyn — to wielkie przeżycie“ — stwierdził jeden z nich.

Ale „anioł“ Miles zajął na swoim motorze prosto do piekła. Uderzył w pedał w cie żarówkę i poniósł śmierć na miejscu. (fr)

„Zejdźcie do piekła“ na Kubie

Korespondencja własna



Oto fragment osiedla murzyńskiego, zbudowanego w sercu dżungli kubańskiej.

Brrr — znowu zima stulecia. Tym razem zastała nas w klimacie tropikalnym na Kubie. Kontynuując realizację naszych zdjęć plenerowych do filmu pt. „Zejdźcie do piekła“ przenieśliśmy naszą bazę do Soroa, tzw. Tęczy Kubę. W samym sercu kubańskiej dżungli znajduje się wspaniały ośrodek turystyczny z motelem. Komfortowe domki jednoosobowe goszczą od kilkunastu dni filmowców. Nie notowana od wielu lat pogoda bardzo utrudnia nam pracę. Zamiast tropikalnych upałów mamy w ciągu dnia nie ustające deszcze i przenikliwe zimne noce. Nie przyzwyczajeni do sponia w pomieszczeniach bez szyb w oknach, zamiast rozbiierać się do snu, nakładamy na siebie dodatkowe swetry i pulowery, które na szczęście mamy ze sobą. Szalejące wichury budzą nas noca.

Codziennie rano po śniadaniu wyruszamy około godziny 8 do pobliskiej dżungli na miejsce zdjęć. Na niewielkiej górze wybudowaliśmy małe osiedle murzyńskie. Nie przypuszczaliśmy, że ulewne deszcze tak bardzo utrudnią dostęp do naszej dekoracji. Rozmókła, tusta ziemia sprawiła, że przy wejściu lub zejściu ślizgamy się jak na nartach. Powolne, ale silne woty i zebu przepagamy do specjalnie skonstruowanych płoz, na które ładujemy sprzęt filmowy i transportujemy na górę. Podobnie trudną przeprawę mamy, kiedy udajemy się do wodospadu. Tutaj warunki kręcenia zdjęć stają się nie tylko trudne i nieprzyjemne, ale także niebezpieczne. Określone drogi poprzez zarośla wymagają dużej ostrożności. Wystarczy małe potknięcie lub poślizgnięcie i wż kąpiel w rzece. O podnoża wodospadu panuje przenikliwy chłód. Słońce z trudem przebija się poprzez gęstwinę zarośli. Aktorzy wytrzymują jednak dzielnie te niełatwe warunki pracy. Oczywiście, najbardziej żmudną aktorzy kubańscy. Ich kostium filmowy, to tylny ko spodnie. Akcja filmu rozgrywa się bowiem w czasie tropikalnego lata. Aktorzy polscy i niemieccy często popijają herbatę z rumem, która doskonale chroni przed niepożądanym przeziębieniem.

Realizowane przez nas sceny filmowe wymagają od aktorów i realizatorów dużej sprawności fizycznej. Przeżycie przez skały przy wodospadzie to niemal czyn cyrkowy. Kamienie śliskie jak lód. Jedyną poręczą stanowią zwisające liany. Realizatorzy pracują z nie mniejszym narażeniem własnego zdrowia. Poprzyrzepiani



To również jeden z krajobrazów Kubę.

GAWĘDZIARZ — FENOMEN PAMIĘCIOWY
Prawdziwym fenomenem pamięciowym jest żyjący na Zaolziu Józef Jeżowicz ze wsi beskidzkiej — Koszarzyska, który zna na pamięć ponad 150 wątków gawędziarskich. Według opinii naukowców jest on jedynym na świecie bajarem, odznaczającym się tak fenomenalną pamięcią.

Z CZESKIEGO CZESZYNA DO OPOLA
Doskonali aktor i reżyser „Sceny Polskiej“ z Czeskiego

POLONIA W CHICAGO NA TYSIĄCLECIE
Organizacje polonijne w Chicago projektują w ramach obchodów Tysiąclecia Polski zorganizowanie szeregu wykładów i odczytów na uniwersytetach amerykańskich, aby zaznajomiły młodzież amerykańską z kulturą polską i Polaków do nauki światowej.

ŻYŁA 102 LATA
W Buffalo zmarła 102-letnia Polka, Maria Wiśniewska-Wydowicz, matka czworga dzieci, babka 21 wnuków, prababka 47 prawnuków i praprababka 7 praprawnuków.

POLONICA

Cieszyna, Franek Michalik, przeniósł się na stałe do Opoli, gdzie objął stanowisko reżysera w Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej. Pracował w polskim teatrze w Czechosłowacji przez pięćnaście lat.

POMNIK DZIECI POLEGŁYCH W WARSZAWIE
Znany polonijny działacz, Teofil Kempa, z Joacaba wyjął z apelu do Polonii brazylijskiej, by poparła inicjatywę Ewy Szelburg-Zarembiny w sprawie wzniesienia w Warszawie pomnika dla uczczenia pamięci dzieci i młodzieży, które oddały życie w walce o wolność z okupantem hitlerowskim.

Kempa zaproponował zorganizowanie specjalnej komisji, składającej się z przedstawicielami młodzieży polonijnej i w szczególności zbiórki pieniężnej pod hasłem dzieci — dzieciom. Sam przeznaczył z tysiące cruzeiros na ten cel.

CZTERY POKOLENIA PIANISTÓW
W Domu Lotnika w Londynie odbył się popis uczniów pianistki Barbary Dulebiny. Na koncercie wystąpili m. in. przedstawiciele czterech pokoleń rodziny Dulebów, począwszy od 83-letniej matki, a skończywszy na 14-letnim wnuku.

do lasu lub skał stoją za kamerą w wodzie lub pod szumiącą strugą wodospadu. Parasole chronią kamery i reflektory. Niektóre sceny wymagają od aktorów kąpiele w bagnie i to ponadto chłodnymi nocami. Wszyscy pracują jednak bez narzekań. Około godziny 12 w południe otrzymujemy posiłek specjalnie przywieziony na plan. Imponuje nam troska o ludzi pracy, jaką wykazują organizatorzy kubańscy. Posiłki są bardzo smaczne i zawsze estetycznie podane. Także wyposażenie techniczne grupy zdjęciowej jest godne pozazdrosczenia. Tak specjalnie przygotowanych samochodów dla potrzeb grupy zdjęciowej nie posiada nasza, o wiele bogatsza kinematografia. Pracownicy kubańscy pracują znakomicie, okazując nam na każdym kroku serdeczną pomoc. Jeżeli potrzeba specjalnego wysiłku, nikt nie patrzy wyczekująco na drugiego. Radośnie, z uśmiechem uszyscy sobie pomagają. Po trzech tygodniach wspólnej pracy nasi tłumacze nie mają już zbyt wiele pracy. Wszyscy niemal nauczyli się już podstawowych wyraż.

Jesteśmy dość dużą atrakcją dla ludności kubańskiej, która chętnie statystuje w naszych zdjęciach. Nie zapominają o nas również nasi rodacy, których niekiedy też wykorzystujemy jako statystów. Ambasador PRL złożył nam całonocną wizytę w Soroa. Aktorzy polscy na każdym kroku spotykają się z sympatią miejscowej ludności.

Niedlugo dobrućmy do końca naszej pracy. O ile pogoda nie będzie płatała dalszych niespodzianek, 26 lutego wrócimy do kraju — będziemy mogli chyba jeszcze zobaczyć nasz polski prawdziwy śnieg.

JERZY RUTOWICZ

Zima w ZOO



Zima w ZOO przebiega na ogół spokojnie. Śnieg, który grubą warstwą pokrył ziemię, podoba się nawet tym zwierzętom, które na wolności nigdy się z nim nie zetknęły.



Na zdjęciach: zielone pawiany i amerykańskie tapiry na zaśnieżonym wybiegu.

Foto - Posmyk

Młodzi też chcą budować Robić, ale z czego?

Przez wiele lat uczniowie szkół budowlanych w ramach zajęć warsztatowych niemal dostawnie przekładali cegły z „kupki na kupkę” — bo zawodu uczyć się trzeba... Pomijając już inne względy marnował się w ten sposób poważny potencjał produkcyjny, który dla Łódzkiego zagłębia budowlanego mógł mieć niemałe znaczenie.

Aby zapobiec owemu marnotrawstwu, a jednocześnie dać młodzieży możliwość poprobowania sił na prawdziwej budowie, zorganizowano Międzyszkolne Warsztaty Budowlane. Jedną z pierwszych poważnych robót przydzielonych młodzieży była budowa przedszkół na Bałutach. Zaczęło się wszystko bardzo sprawnie i z ogromnym entuzjazmem, o czym w swoim czasie informowaliśmy. Potem jednak rzecz zaczęła się „ślimaczyć”. Powodem był notoryczny brak materiałów, którego nie mogły zastąpić ani zapasy, ani dobre chęci.

Materiały budowlane zamawiane przez warsztaty realizowane były przez Centralę

Materiałów Budowlanych w 10 proc., a szczególnie brakowało takich jak: cegła pełna i dziurawka, cement „250” i „350”, wapno, hydratyzowane.

600 uczniów reprezentujących wszystkie specjalności budowlane, a więc murarze, cieśle, betoniarze, posadzkarze, elektrycy, hydraulicy itd. itp. nie mogło znaleźć pola do popisu dla swoich teoretycznych wiadomości i zapasów. Brak frontu robót spowodowany fatalnym zaopatrzeniem w materiały, spowodował, że plan MWB za rok ubiegły zrealizowany został zaledwie w 60 proc. (nie prze robiono ok. 1 mln zł). Nie wspomniemy tu już o skutkach natury wychowawczej.

Gdzie tkwiły przyczyny? Po prostu w tym, że warsztaty w rozdzielniku znalazły się wśród „różnych”, zaopatrywanych w ostatniej kolejności, bez troszczenia się o terminy i ilości dostaw. — Jak było, jak zbywało, to dawali... Ale najczęściej nie było. Interwencje nie pomagały. Nagabywani kiwali ze zrozumieniem głowami, a dostaw nie było.

Ostatnio jednak sprawę omówiono na Prezydium RN m. Łodzi. I tu wreszcie zdecydowano, że międzyszkolne warsztaty szkół budowlanych będą traktowane tak jak każde inne „dorosłe” przedsiębiorstwo budowlane w naszym mieście. Może wreszcie kolejne przedszkole, biblioteka i pawilon handlowy przy ul. Mostowskiego wybudowane zostaną w terminie i ku zadowoleniu użytkowników (ip)

W sobotę premiera

O „Sewastopolskim walcu” z K. Listowem

Łódzka Operetka wystąpi w sobotę z nową premierą. Konstantego Listowa — autora „Sewastopolskiego walca” znaleźmy dotychczas tylko z jego pieśni (m. in. właśnie z „Sewastopolskiego walca”, wokół którego osnuta jest operetka z „Taczanki” i „Białych noc”). Spektakl sobotni będzie więc jednocześnie polską premierą operetkowej twórczości kompozytora.

Wczoraj, podczas konferencji prasowej, poprosiliśmy p. Listowa o krótką rozmowę.

— Spośród 12 operetek, które napisałem, najbardziej lubię właśnie tę. Decydują o tym, poza względami artystycznymi, także inne, natury osobistej. Rzecz cała dzieje się w środowisku marynarskim — ja zaś i jeden z

współautorów libretta — Jurij Anenkov (drugim jest Helena Halperin), byliśmy oficerami marynarki. Pływaliśmy po wielu morzach i oceanach. Sam temat jest więc dla mnie bardzo bliski. — Pytanie trochę niedyskretne. Oglądał Pan próby „Sewastopolskiego walca” — jakie wrażenie? — Uderzyło mnie, iż zarówno

reżyser, jak i dyrygent spektaklu (pp. T. Cygler i B. Ambros) świetnie wyczuili atmosferę mojego utworu, poszli, że tak powiem „po mojej linii”. Także wykonawcy — choćby pp. K. Nye-Wronko, J. Sidorowicz, cały zespół, sprawili mi dużą satysfakcję — usłyszałem to, co

W Łódzkiej Filharmonii

Dyryguje — A. Baszton
Solistka
W. Wierzbicka-Woźniak

Wanda Wierzbicka-Woźniak jest łódzianką, w Łodzi też ukończyła Liceum Muzyczne. Dalsze studia kontynuowała w Warszawie. Jeszcze w czasie studiów została zakwalifikowana do polskiej ekipy na IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego. Podczas koncertu w FL — piątek i sobota 11 i 12 lutego — zagra ona koncert skrzypcowy Mozarta G-dur KV 216.

W programie obydwu wieczorów usłyszymy ponadto w wykonaniu orkiestry „Małą suitę” Debussy'ego oraz suitę Bizeta „Arleżanka”. Całością dyryguje Arkadiusz Baszton.

Pod parasolem

Za kradzież — wyrok

Wczoraj w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Ryszardowi Lewandowskiemu zam. przy ul. Jagiellońskiej 6. Oskarżony (karany już sądownie) w czasie niespełna dwu miesięcy (18. VI. 1965 — 3. VIII. 1965 r.) „wyniósł” z Zakładu Produkcji Elementów Prefabrykowanych 1980 bloków siropexowych, wartości 16.550 zł. R. Lewandowski wyrokiem

na potkach księgarskich

PSYCHOLOGIA. B. A. Wright — psychologiczne aspekty fizycznego inwalidztwa. PWN, str. 44, zł. 65.

ZAGADNIENIA WSPÓLCZESNE. E. Niedzielska — Ekonomiczne skutki absencji w przedsiębiorstwie. PWE, str. 155 zł. 11. E. Martuszczyk — Nawet kamień. Wyd. Łódzkie 1965, str. 235, zł. 30.

PROZA POLSKA I OBCA. St. Zeromski — Siłaczka. Doktor Piotr. Czyt., str. 78, zł. 4. Z. Nienacki — Sumienie. Czyt., str. 186, zł. 11. J. I. Kraszewski — W starym piecu. WL, str. 147, zł. 13. F. Ring — Stabsarzt dr. Lauterbach. W.Poz., str. 359, zł. 23.

Komu skradziono rower?

Osoba, której w sierpniu 1965 roku skradziono rower damski obok sklepu spożywczego, przy zbiegu ulic Zawiszy i Franciszkańskiej, proszona jest o

Pod ostrym kątem

„Ananasy” z „Rarytasu”

Pisałmy w swoim czasie o „saloonie” mieszczącym się w poczekalni MPK na Placu Niepodległości, w którym rodzimi, golowaci „cowboje” spędzają popołudnia i wieczory, ku utrapieniu czekających na tramwaj.

Ostatnio jednak (o paradoksie!) otwarto dla nich prawdziwy saloon — bar szybkiej obsługi „Rarytas”. Wystarczy

tylko przejść na drugą stronę placu, by znaleźć się w pięknym, nowoczesnym barze z prawdziwego zdarzenia.

Przychodzą więc „cowboje” z Placu Niepodległości, kotylszą się w biodrach, zamiatają posadzkę szerokimi nogawkami, postępują podwyższonymi obcasami, każą sobie wręczać tzw. bon zerowy, bo w tym barze najpierw się je, a

ŁÓDŹ W ŚNIEGU

Dozorcy nie zaspali Plugi na trasach Mobilizacja sprzętu i ludzi

z pół tony śniegu. Zresztą i w mieście widzieliśmy niektóre odcinki ulic zasypane śniegiem, a inne wymiecione aż po jezdnię. Sytuacja była trudna.

Zmobilizowano do oczyszczania jezdni, chodników nie tylko dozorców, którzy tym razem — trzeba to obiektywnie przyznać — od razu wzięli się do pracy, nie czekając aż przestanie padać, ale także pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. W okresie martwego sezonu drogowcy pomagają w akcji odśnieżania. 150 pracowników MPRD przydzielono MPO, z tego 50 pracowało przy oczyszczaniu torów

tramwajowych, a pozostali oczyszczali ze śniegu chodniki i jezdnie zwłaszcza tam, gdzie nie ma dozorców.

W południe sytuacja została całkowicie opanowana. Z centrum miasta m. in. z ulicy Piotrkowskiej, Andrzeja Struga, ciężka-

rowkami wywożono śnieg tarasujący przejeżdżając na wąskich chodnikach.

W komunikacji tramwajowej na skutek zasypanych zwrotnic były zakłócenia. Tramwaje jeździły nieregularnie i ze zmniejszoną szybkością. Natomiast nie było poważniejszych zakłóceń w komunikacji autobusowej PKS. Jak nas wczoraj w południe poinformował dyżurny ruchu, autobusy przyjeżdżały do Łodzi z niewielkimi opóźnieniami, mimo że warunki jazdy były trudne. Również nie było większych zakłóceń w komunikacji kolejowej. (J. Kr.)

Pierwsze Wielkie Zimowe Manewry Techniczne ZHP

W Łodzi istnieje szereg drużyn specjalistycznych ZHP, które specjalizują się m. in. w zagadnieniach związanych z łącznością, sportami wodnymi oraz służbą sanitarną. W związku z pilną potrzebą popularyzowania zagadnień techniki w pracy drużyn starszych i młodzieżowych kręgów instruktorskich, w nadchodzącą niedzielę, 13 bm. zostaną zorganizowane w Łodzi pierwsze Wielkie Zimowe Harcerskie Manewry Techniczne z udziałem ponad 300 harcerzy i młodych instruktorów.

Organizatorem manewrów jest krag instruktorski ZHP przy Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi przy współdziałaniu Łódzkiej Komendy ZHP, ZW LOK, Łódzkiej Komendy Straży Pożarnej i Łódzkiej Komendy MO.

Manewry zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Będą to pierwsze w Polsce tego rodzaju pokazy sprawności w dziedzinie techniczno-wojskowej i sanitarnej drużyn ZHP rekrutujących się ze szkół średnich. Manewry odbędą się w Lagiewnikach i obejmą m. in. takie dziedziny jak terenoznawstwo, łączność, rzut granatem ćwiczebny, strzelania sportowe, pokonywanie terenów zakazanych w maskach przeciwgazowych i przy pomocy odzieży ochronnej. WAM przeznaczył, w celu sprawnego zorganizowania manewrów, odpowiedni sprzęt m. in. radiostacje wojskowe, granaty ćwiczebne, okrzestlone środki pozorujące pole walki, jak petardy, świece dymne oraz odpowiedni transport m. in. sanitarka. Poza WAM sprzęt dostarczy Łódzka Komenda Straży Pożarnej oraz ZW LOK.

Kulminacyjnym punktem manewrów będzie zdobywanie przez harcerzy „wzgórza R-260”. Na zakończenie przewidziane jest wielkie ognisko.

Wszyscy uczestnicy manewrów, którzy wykażą się odpowiednimi umiejętnościami, będą mieli możliwość zdobycia Młodzieżowej Odznaki Sprawności Obronnej. Poza tym, zwycięskie patrole otrzymają nagrody ufundowane przez Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Lektiego, Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lektiego, Zakłady Przemysłu Galanterijnego im. M. Formalskiej i Wi-Fa-Me.

J. Kr.

MIASTO W NOTESIE

ZAGRANICZNI GOŚCIE

Do Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego-Północ przybyła w ramach współpracy delegacja z NRD, na czele której stoi kierownik Wydziału Włókiennictwa przy Radzie Ministrów NRD — Heinz Moritz.

W sprawach handlowych przybył do Łodzi przedstawiciel znanej firmy farmaceutycznej NRF „Bayer” — pan Müller.

Gościem z Anglii jest pan Tiddler, który prowadzi rozmowy z Centralną Importowo-Eksportową Przemysłu Skórzanego „Skórimport”. (Lw.)

ZIMOWISKA STUDENTÓW

W okresie przerwy semestralnej OZS ZMS organizuje dwa obozy studenckie tzw. naukowo-badawcze, jeden z nich — 40-osobowy — zlokalizowano w Karpaczu, dla studentów chemików z PL, a drugi — również 40-osobowy — w Szklarskiej Porębie, dla elektryków z PL. (wit.)

Wystawa plakatu japońskiego

Wczoraj odbyło się w Ośrodku Propagandy Szukli uroczyste otwarcie, zorganizowanej pod egidą UNESCO wystawy plakatu japońskiego. Na otwarciu przybył chargé d'affaires ambasady japońskiej w Warszawie Hidenori Sueoka. Walory tej interesującej wystawy omówimy osobno. (M)

JAJA PERLICZE

W „DELIKATESACH” Prawdziwy szlagier przegotowane konsumentom łódzkie Przedsiębiorstwo Jajczarskie. Już w końcu bieżącego tygodnia w „Delikatesach” na ul. Piotrkowskiej przy Wieckowskiego i naprzeciwko pasażu ZMP sprzedawane będą jajka... perlicze! Jest to wielki rarytas ponieważ odznaczają się one wybornym smakiem, a w porównaniu z jajami kurzymi znacznie wyższą wartośćiami odżywczymi. Na skutek grubej skorupy i wartości, jaja perlicze mogą być dłuższy czas przechowywane bez obawy o zepsucie. Są wprawdzie mniejsze, ale zótko jest niemal tej samej wielkości co w jajku kurzym — mniej jest natomiast białka. Ten mało znany w Polsce przysmak sprzedawany będzie w cenie 1,70 zł za sztukę. Każde jajo będzie stemplowane zieloną literą „P”. Życzymy smacznego! (ip)

Kobiety troskliwymi opiekunami społecznymi

Prawie połowę spośród 800 opiekunów społecznych w Łodzi stanowią aktywistki Ligi Kobiet. Należą one do najbardziej troskliwych opiekunów.

W ubiegłym roku przeprowadzili 6,5 tys. wywiadów w środowiskach, na skutek czego prawie 2.800 osób otrzymało zasiłki pieniężne, a 675 zatrudnienie. Ponadto rozdano 1600 paczek żywnościowych i odzieżowych. Niezależnie od tego opiekunki terenowe zebrały 2 tys. zł i przekazały do domów dziecka. Wśród najbardziej potrzebujących rozdano odzież i zabawki.

Dużą pomoc w pracy opiekunów okazują komisje społeczno-prawne Ligi Kobiet. Adwokacki udzieliły w roku ubiegłym 2400 porad dotyczących m. in. alimentów, rent, rozwodów itp.

O tych sprawach mówiła wczoraj na konferencji zorganizowanej przez Zarząd Łódzkiej Ligi Kobiet i Wydział Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi — Wanda Mec.

Maria Knabe podsumowała dotychczasowe wyniki pracy wszystkich opiekunów społecznych, których liczba w ciągu ubiegłego roku powiększyła się o sto. W dyskusji podkreślono m. in. konieczność odnowienia kadr opiekunów społecznych. Organizacja kobieca będzie starała się zainteresować tą działalnością również młodsze aktywistki.

(Kas)

PATRÓLE MILICJI I ORMO

Patrrole milicji i ORMO zaglądają tu niezbyt często, ale w końcu to nie jest rozwiązanie problemu. Proponujemy inne wyjście. Trzeba uznać wreszcie, że piwo jest napojem alkoholowym i zgodnie z ustawą nie podawać go bez zakąski. Ułatwia to znakomitemu systemowi obowiązującemu w barze. By trafić do działu napojów, trzeba przejść obok działu zakąsek i dań gorących, po czym otrzymuje się bon. Bez bonu świadczącego o zamówieniu jedzenia — nie ma piwka!

Kiosłków z piwem i różnymi innymi „rozpijakami” mamy tyle, że nie stać nas na luksus uruchamiania jeszcze jednej, kosztownej kaskadzie milionów złotych. A poza tym chcemy być w spokoju.

J. POTEGA

Konta wpłat na SFBSII

Łódzki Komitet SFBSII powiadamia, że świadcząc pracownicze, potrącając przy wypłacie można przekazywać na następujące konta w VI Oddziale NBP, przy ul. Roose-

PIORKIEM PO MIEŚCIE



— Gdyby nas teraz zobaczyły nasze żony, to byśmy oberwali za takie gonitwy na mrozie!

WAZNE TELEFONY

Pogot. MO 07 400-00 500-00
Pogot. Ratunkowe 09
Kom. MO m. Łodzi 292-22

TEATR

OPERETA (ul. Północna 47/51) nieczynna
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Klamczucha”
TEATR NOWY (Wieżekowskiego 15) g. 15.30 „La to w Nohant”

CO? gdzie? KIEDY?

Kowalskiego „Kosmos”
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego „Wawel”. Czynna od g. 13-18.

KINA

POŁONIA - „Sposób bycia” od lat 12 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISLA - „Dni grozy i smiechu” od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

nowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Jordana, Przyrodnicza 7/9 przyjmuje rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Śródmieście oraz z dziedziny Widzew

„Lord z walizki” w „7.15”



Ciesząca się powodzeniem komedia muzyczna Kerna i Krzemińskiego pt. „Lord z walizki” grana jest obecnie na scenie Teatru „7.15”.

Będą introligatorkami

W łódzkich zakładach poligraficznych pracuje wiele kobiet. Są takie, które wykonując swą pracę od dawna zdobyły potrzebną praktykę, ale nie mają tytułu wyspecjalizowanego introligatora zarabiają mniej niż mężczyźni.

W najbliższą sobotę

„Bal lekarzy” i „Bal amazoнок”
Nadchodząca sobota (12 bm.) jest już przedostatnią karnawałową. W dniu tym odbędą się m. in. dwa interesujące zapowiadające się bale: „Bal lekarzy” w salach Woj. RN, z którego dochód przeznaczony został na Fundusz Budowy Domu im. prof. dr J. Szustrowej oraz tradycyjny (po

Własny dach nad głową



Dziś 10 bm. o mieszkaniach spółdzielczych rozmawiać będą na ten temat przez NTU 303-04 w godz. 13-14.30

Stefan Bortkiewicz
Waldemar Karwat
Wiesław Mordal
Proponujemy tematy:
lokalizacja budownictwa spółdzielczego
standard podstawowy mieszkań spółdzielczych
usługi lokatorskie w spółdzielniach mieszkaniowych

PKS KLUCZ DO WŁASNEGO MIESZKANIA

PLAC W CHŁAPOWIE

pow. Puck, położony między drogą Władysławowo-Jastrzębia Góra a morzem, powierzchnią 14.500 m² z wybudowaną studnią zapewniającą pokrycie zapotrzebowania na 300 osób wraz z dokumentacją projektowo-kosztorysową na budowę ośrodka kolonijnego

F.S.S. „RUCHU” WARSZAWA, UL. GROJECKA 26.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 17979 g
KORONKA Henryka, lekarz ginekolog przyjmuje w domu, Zielona 16 18230 g
DR SIENKO specjalista chorób skórnych, kilinśkiego 13-18, kilinśkiego 13-18 18179 g

KWALIFIKACYJNE KURSY

przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego

KURSY dla dziewcząt ma szynowego organizuje TKWP. Zapisy codziennie Tuwima 15, godz. 8-15. Zajęcia odbywają się w warsztatach dziewczęcych, ul. Zeromskiego 15 (technikum)

Radiotechniczne kursy

stopnia I i II (pełnocen) oraz teletyżynę organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego Łódź, Łąkowa 4 689 k

RANNE i popołudniowe kursy kroju, szycia i modelowania I, II, III stopnia, dziewczęstwa rezerwowego, dwuzmianowe - organizuje TKWP. Zapisy wtorki, środy, czwartki, godz. 8-19, Piotrkowska 249, szkoła, jawa oficyna 724 k

KURSY kroju i szycia

organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia, Łódź, A. Struga 4, tel. 217-19

KURSY pisania na maszynie

BIUROWOŚCI i STENOGRAFIĘ organizuje STOWARZYSZENIE STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK Oddział w Łodzi Informacje i zapisy: PL. ZWYCISTWA 2 tel. 332-32

ZAKŁAD specjalistyczny

naprawy gaźników samochodowych. Łódź Piotrkowska 166, tel. 245-13

OSOBY, które były świadkami wypadku (potrzebna kobieta przez takłazca przesyłany odeprowadzenie za wynagrodzeniem: Wojska Polskiego 6, sklep meblowy, tel. 560-34

Pomieszczenia magazynowego

krytego, o powierzchni 400-600 m² POSZUKUJE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH „ELEKTROMONTAZ”

ŁÓDŹ, UL. REWOLUCJI 1905 r. nr 21. Zgłoszenia przyjmuje dział zaopatrzenia, przy ul. Brukowej 28, tel. 567-02.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z II kategorii prawa jazdy (wydanego po 1. I. 1964 r.) z trzyletnią praktyką w zawodzie kierowcy samochodowego, mających ukończone 24 lata - zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Kandydaci po odpowiednim przeszkoleniu otrzymują uprawnienia do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej.

PRZEPRASZAM

bardzo ob. Gawronski, konduktor tramwaju linii „57” za niewłaściwe zachowanie dnia 18 stycznia 1966 r. Teodor Działma, Przedzajana 23

JANCIK Mieczysław, Wojska Polskiego 70 zgubił prawo jazdy MPK nr 435 18214 g

POMOC do dziecka zaraz potrzebna. Referencje pożądane. Tel. 231-56

INŻ. MECHANIKA

z długoletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika, inż. ewentualnie technika elektryka, mechanika lub technika ekonomista na stanowisko głównego inwestora ze szczególną znajomością zagadnień inwestycyjnych robót budowlano-montażowych z długoletnią praktyką, technika mechanika z kilkuletnią praktyką do działu głównego mechanika, technika elektryka z praktyką w zakresie bhp na stanowisku starszego inspektora bhp, mgr. ekonomista lub technika do działu planowania i organizacji - przyjmą Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych PI w Łodzi, ul. Piotrkowska 278. Zgłoszenia: sekcja kadr, w godz. 8-14. 703/k

PALACZA z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokopiętnych oraz kwalifikowanego ślusarza remontowego przyjmie zarząd Sp. m. Pracy „Guma” Łódź, 12, ul. Bolesława 5. 736/k

TYNKARZY, rurkarzy (montażystów rusztowań rurowych), ceramików - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 Łódź, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, II piętro, pokój 202 (prawa oficyna). 732/k

KIEROWNIKÓW sklepów motoryzacyjnych oraz kierownika działu księgowości poszukuje „Motocyb” PP w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12. Wejście „C”, pokój 107, tel. 463-07. 789/k

ZŁOM ZŁOTY

skupują sklepy „VERITAS” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 263 ul. Tuwima 14.

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Dzianek i Rada Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 23 lutego 1966 r., o godz. 16, w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Żwirki 36, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. Józefa Kasprzyckiego nt.: „Wnikanie ciepła i masy w procesie kondensacji pary dwuskładnikowej w deflegmatorze pionowym”. Promotor: prof. dr inż. Mieczysław Serwiński. Recenzenci: prof. mgr inż. Zdzisław Ziolkowski (Politechnika Wrocławska), doc. dr inż. Henryk Błański (Politechnika Łódzka).

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. Dzianek i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 22 lutego 1966 r., o godz. 12 w sali senatu (ul. Narutowicza 65, II p.) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Zygmunta Maksymiuka na temat: „Hydrografia dorzecza Grabii”. Promotor: prof. dr Stanisław Zych. Recenzenci: prof. mgr inż. Zdzisław Lomniewski, prof. dr Stanisław Pietkiewicz. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp wolny.

Tradycyjne szczęście sprzyja grającym na Krajowej Loterii Pieniężnej
GŁÓWNE 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł
WYGRANE:
OGÓLEM DO WYGRANIA AŻ 8.200.000 zł!

